

Nieznani, Westchnienia i szepty bezwstydn

Stoję przed życiem jak przed szybą
zachłapaną farbami
różności się do mnie przykleiły
zwykłe dni na przemian z marzeniami
wspomnienia twoich rąk, twoich objęć pocałunków
otoczki twych uśmiechów podarunków
wszystkie kształty, które kiedyś mi nadałeś
Ref.

jeszcze westchnienia i szepty bezwstydn (4x)
Rzucam to wszystko do plecaka i szybko i drogę
zanim pomyślę nim zapłacę
zanim zapomnę i przestanę wierzyć
że chciałeś powiedzieć proszę zostań
zanim się przyznam jak bardzo
chcę to usłyszeć i w tobie żyć
Ref.

i jeszcze westchnienia i szepty bezwstydn